

dr hab Diana Fiedler prof UAP

Poznań, 10.07.2023

Wydział Malarstwa i Rysunku

Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz

w Poznaniu

Recenzja pracy habilitacyjnej, dorobku artystycznego i dydaktycznego oraz pracy organizacyjnej dra Grzegorza Jarmocewicza

Zleceniodawca recenzji

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, pismo z dnia 14 czerwca 2023 roku, informujące, że uchwałą Rady ds. stopni zostałam powołana w skład komisji habilitacyjnej z funkcją recenzentki, w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki dra Grzegorza Jarmocewicza, wszczętym w dniu 20 lutego 2023 r. Do zlecenia dołączone zostały wszystkie wymagane dokumenty w wersji analogowej oraz elektronicznej, w tym autoreferat zawierający dokumentację dzieła, wykaz osiągnięć artystycznych, dydaktycznych oraz popularyzujących kulturę i sztukę, dane wnioskodawcy i odpis dyplomu potwierdzający uzyskanie stopnia doktora.

Podstawowe informacje o habilitancie

Grzegorz Jarmocewicz, urodzony w 1971 roku w Suwałkach, jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny), gdzie w latach 1992-1997 studiował Fotografię. Z wyróżnieniem obronił dyplom magisterski pod kierunkiem prof. Stefana Wojneckiego w 1997 roku. W okresie studiów, w latach 1992-1997, otrzymał stypendium Prezydenta Miasta Suwałki. W latach 2011-2015 kontynuował naukę na studiach doktoranckich z zakresu fotografii w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. W 2016 roku obronił pracę doktorską w dziedzinie sztuk filmowych, pt. "Każda minioną chwila. Fotografia jako pamięć", pod kierunkiem dr hab Jana Połoma, profesora UWM w Olsztynie. W 2009 roku rozpoczął pracę dydaktyczną jako wykładowca fotografii w Akademii Fotografii i Przedsiębiorczości w Białymstoku. Następnie, w 2012 roku, wykładał w Warszawskiej Szkole Fotografii i Grafiki Projektowej. Od 2013 roku jest dyrektorem artystycznym i współzałożycielem Międzynarodowego Festiwalu Fotografii Białystok INTERPHOTO. Od 2020 roku prowadzi zajęcia w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, gdzie od 2021 roku pełni funkcję adiunkta.

Ocena pracy habilitacyjnej

Postęp technologiczny sprawia, że powstające imitacje stają się coraz bardziej wyrafinowane. Generowane obrazy i filmy jawią się nam coraz bardziej realistycznie. W konsekwencji granica pomiędzy prawdą a kłamstwem się rozmywa, co prowadzi do narastania nieufności wobec mediów i cyfrowych kanałów komunikacji. W swojej pracy Grzegorz Jarmocewicz zwraca uwagę na zagrożenia wynikające z dezinformacji i manipulacji, które niesie za sobą technologia, wykorzystująca sztuczną inteligencję do realistycznych manipulacji obrazu, wideo lub dźwięku. Korzystając z techniki video-deepfake, spaja swoją twarz z obliczami piosenkarki, baletnicy oraz aktorki. W efekcie powstają dość kuriozalne wizerunki, ukazujące potencjał tkwiący w aplikacjach mobilnych dostępnych dla każdego, służących do tworzenia i manipulacji obrazem. Obok nich, umieszcza na postumencie niewielkie trójwymiarowe modele popiersi znanych polityków, które - jak sugeruje - uwydatniają "symbolikę nadzoru oraz moralnej odpowiedzialności za manipulacje". Ten aspekt przenika również do pracy "Ku dyktatorskiej nirwanie". Tutaj Jarmocewicz zwraca uwagę na niepowstrzymany rozwój technologii deepfake, w kontekście politycznym oraz stawia pytania dotyczące natury władzy i percepcji autorytarnej dominacji. Z ponurego video-hologramu spoglądają na nas hybrydy stworzone z portretów autorytarnych przywódców. Podobnie jak w realizacji Nancy Burson "The Summit Crisis", wizerunki liderów płynnie przeobrażają się jeden w drugi, ukazując swoje różne oblicza w zależności od punktu obserwacji.

W innej manipulacji obrazem Jarmocewicz prezentuje figurę Józefa Piłsudskiego (PIŁSUDSKI „W MAGDEBURGU”). W centralnej części kadru dominuje suwalski pomnik, w otoczeniu kamienic, które okazują się być odbudowanym po zniszczeniach II wojny światowej Dreznem. Jarmocewicz łącząc tragiczną historię miasta z triumfalistycznym wizerunkiem Piłsudskiego, wykorzystuje kontekst historyczny do stworzenia paradoksalnego obrazu. Artysta dostrzega, jak podatne na manipulację są nasze percepcje, przywołując wypowiedzi osób, które nigdy nie były w Suwałkach, ani w Dreźnie, które po obejrzeniu zdjęcia stwierdzały, że "Suwałki są pięknym, barokowym miastem".

Obok pomnika Piłsudskiego, widzimy fotografie dworca kolejowego w Suwałkach oraz gospodarstwa rolne w okolicy Krasnopola. Każdemu z nich towarzyszą dwa przeciwstawne opisy, wywołujące różne reakcje na tę samą scenę. Ekspozycja zużytego uzbrojenia Bundeswehry, mającej uspokoić przed możliwą agresją Rosji, kontrastuje z komentarzem o wzmocnionych siłach NATO na północno-wschodniej granicy Polski. Z kolei gospodarstwo, należące do rolnika uzależnionego od alkoholu próbującego zatrudnić do pracy Ukrainkę, stoi w sprzeczności z narracją o solidarności mieszkańców regionu wobec obywateli Ukrainy. Dwie rozbieżne perspektywy na

sytuację geopolityczną na Suwalszczyźnie mają skłonić do refleksji nad złożonością prawdy, manipulacją informacjami oraz wpływem geopolityki na życie codzienne.

Grzegorz Jarmocewicz ukazuje jak tekst i słowa mogą kształtować percepcję obrazu. Irlandzki artysta Willie Doherty robi to, wplatając słowa w kadry swoich fotografii. Ukazując krajobraz pozbawiony obecności człowieka połączony z sugestywnym tekstem, oferuje odbiorcy przeciwstawne interpretacje dominującego wówczas nurtu przedstawiania konfliktu w Północnej Irlandii. W innej serii Doherty stawia nas przed różnymi kadrami otwartego nieba. Chociaż jego błękitna przestrzeń mogłaby symbolizować idealistyczny, w pewien sposób romantyczny pejzaż marzeń o wolności, towarzyszące im słowa ewokują uczucie osoby naznaczonej przemocą i odciągają nas od tej idealistycznej przestrzeni.

Intensywnie błękitne niebo w fotografiach Jarmocewicza oraz uwypuklający detale kontrast, tworzą iluzję nadnaturalności przedstawionych krajobrazów. Dramatycznie gromadzące się chmury nad pomnikiem i dworcem w Suwałkach, przywołują skojarzenia z filmowym "Vanilla Sky" i z filmem "Otwórz Oczy" ("Abre Los Ojos"), który skupia się na temacie manipulacji rzeczywistością za pomocą nowych technologii, dzięki którym w pewnym momencie trudno odróżnić wydarzenia realne od sennych wyobrażeń. Manipulacja rzeczywistością nie jest tu jedynie narzędziem fabularnym, lecz prowokuje też do refleksji nad tym, jak bardzo nasza percepcja zależy od technologii, które wykorzystujemy na co dzień.

Zielony zagajnik, tradycyjne drewniane domostwa i rozpościerające się nad nimi intensywnie błękitne niebo, kontrastują z tragiczną historią ukrytą za nimi. Podobnie jak bujna zieleń lasów, wypełniająca serię fotografii "Forest Brothers" pochodzącej z Litwy artystki Indrė Šerpytė, nie wydaje się być miejscem masowych grobów partyzantów, którzy stawiali opór reżimowi sowieckiemu. W sielski krajobraz swoich wielkoformatowych prac, wplata Jarmocewicz mniejsze fotografie, które niczym słowa w fotografiach Dohertego, zmieniają ich wydźwięk. Wśród nich portrety Zygmunta Szendzielarza, zwanego "Łupaszka", eksponowane na banerach IPN oraz na fasadzie jednego z białostockich bloków mieszkalnych. Pomimo brutalnego mordu na cywilach w Dubinkach oraz w okolicznych miejscowościach, którym przewodził, Sejm w 2006 roku postanowił uczcić Szendzielarza jako symbol walki "żołnierzy wyklętych". Rok później został on pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Nie powinno zatem dziwić, że na banerze IPN przedstawia się postać Łupaszki jako bohatera, tak jakby nic się nie stało. W tym kontekście, artysta, pochodzący z Suwałk i mieszkający w Białymstoku, chcąc zwrócić uwagę na lokalną polaryzację na tle relacji polsko-litewskich oraz polsko-białoruskich, sięgnął do licznych źródeł internetowych,

które posłużyły jako komentarz do zaprezentowanych fotografii. Przypominają one również jedno z tysięcy ujęć z filmów monitorujących rzeczywistość.

Nasze zachowania są nieustannie rejestrowane i analizowane, często bez naszej pełnej świadomości. Pracę "World_Web_Cam", tworzą cztery laptopy podłączone do sieci. Prezentując widoki z kamer monitoringu zamontowanych w rozmaitych turystycznych zakątkach, zapraszają do wirtualnej podróży. Artysta unaocznia nieskrępowany dostęp do tych obrazów za pośrednictwem mediów społecznościowych. Interesuje go, jak algorytmy i sztuczna inteligencja wpływają na nasze decyzje i zachowania, skupiając naszą uwagę na konkretnych miejscach i obiektach. Zauważa również wzrastającą praktykę wojeryzmu w mediach społecznościowych, gdzie prywatne osoby bez zastanowienia udostępniają obrazy ze swoich domów i ogrodów, co otwiera drzwi do potencjalnej manipulacji i nadużyć.

Na wystawie znajdziemy również zbiór zdjęć wygenerowanych przez systemy AI, pochodzących ze strony internetowej genetated.photos. Wszystkie wizerunki z tego portalu dostępne są do bezpłatnego i legalnego wykorzystania w dowolnym celu, bez obaw o prawa autorskie czy dystrybucyjne.

Zastanawia decyzja autora, który, chcąc nawiązać do dynamicznego rozwoju coraz bardziej wyszukanych technologii inwigilujących, posłużył się urządzeniem, zbudowanym na bazie starego, wielkoformatowego aparatu. Aparat ten rejestruje wszystko, co dzieje się przed nim, a następnie wyświetla na monitorze, tworząc sytuację, w której osoba obserwująca staje się jednocześnie obserwowana.

Na wystawie patrzą na nas również osoby, których intensywne spojrzenie prowadzi w pustkę. Artysta jako punkt odniesienia przyjął słynną serię portretów w stylu paszportowym autorstwa Thomasa Ruffa. Mimo ich magnetyzmu, imponującej szczegółowości i skali, trudno jest w nie wniknąć. Neutralność twarzy, z ledwo zauważalnymi emocjami, łączą w sobie intymność z dystansem, czyniąc je jednocześnie znajomymi i obcymi. Mimo że Ruff fotografował autentyczne osoby, wydają się one bardziej niepokojące - "unheimlich", niż na przykład sugestywne androidalne portrety stworzone w Photoshopie przez Anetę Grzeszykowską. Jarmocewicz, korzystając z technologii AI, tworzy osoby nieistniejące. Na ich gładkich, napiętych twarzach widnieją biometryczne rysunki, które w efektownych siatkach, gridach i kropkach, kryją inwigilacyjne techniki rozpoznawania i namierzania twarzy. Podobną perspektywę prezentuje amerykański artysta Tony Oursler, którego fotograficzne wizerunki - olbrzymie głowo-portrety zawierają w sobie sieć znaków lub

splotów związanych z różnymi systemami rozpoznawania twarzy, stosowanymi przez służby graniczne, organy ścigania, czy nawet bankomaty.

W galerii dominuje atmosfera stałego monitoringu i obserwacji, gdzie zarówno widz, jak i samo otoczenie stają się przedmiotem wzajemnej inwigilacji. Odwiedzających obserwują kamery, jednocześnie umożliwiając im podgląd innych części galerii. Ukazują też prywatną przestrzeń domu artysty, co dodatkowo podkreśla inwazję prywatności, prowokując do zastanowienia się nad własnym miejscem w świecie pełnym kamer i nadzoru. Grzegorz Jarmocewicz zaprasza nas do spojrzenia na siebie z innej perspektywy - przez pryzmat maszyn i systemów, które sami stworzyliśmy.

Ocena autoreferatu

"Camera Opresiva" - łaciński tytuł zarówno autoreferatu, jak i pracy artystycznej Grzegorza Jarmocewicza, niesie ze sobą przesłanie o charakterze ponadnarodowym i ponadczasowym, jednocześnie podkreślając siłę medium fotograficznego, które narzuca swoje sposoby widzenia i myślenia. Medium, które służy nie tylko do zapisywania, dokumentowania i odzwierciedlania rzeczywistości, lecz także do "urabiania umysłów", jak ujęła to, przytoczona przez artystę Urszula Czartoryska. Z jednej strony fotografia manipulując obrazem, może kreować fałszywe narracje, z drugiej to zmiany w systemach społecznych wpływają na przeformatowanie się rozwoju percepcji wzrokowej.

W swojej pracy Grzegorz Jarmocewicz analizuje, w jaki sposób dynamiczne zmiany, wynikające z doświadczenia i nowych odkryć, poszerzają granice w obszarach technologii, intelektu i wizualności. Bada związki przyczynowo-skutkowe dotyczące pojmowania fotografii z dwóch głównych perspektyw: jako lustro rzeczywistości oraz medium zawierającego wiarygodny fałsz. Analizuje rolę fotografii jako narzędzia manipulacji oraz sposobu oddziaływania na społeczeństwo, poruszając kwestię wykorzystywania jej w celach propagandowych oraz w rozpowszechnianiu dezinformacji w sieci. W tym kontekście, analizuje zagadnienia związane z tożsamością w świecie wirtualnym. Autor przytacza zarówno przykłady historyczne, jak i aktualne zastosowania manipulacji obrazów w kontekście mediów oraz polityki. Zwraca uwagę na rosnącą świadomość społeczeństwa wobec manipulacji oraz potrzebę krytycznego odczytywania obrazów. "Zakrzywienie stanowi integralną część ontologii tego medium. W związku z tym, budowanie i poszerzanie świadomości odbiorcy stało się głównym celem, jaki obrałem sobie pracując nad projektem Camera Opresiva" - podsumowuje autor.

Praca teoretyczna zawiera wszystkie niezbędne elementy takiego opracowania. Pod względem formalnym składa się z dwudziestu jeden części, posiada dobrze opracowaną bibliografię i część ilustracyjną adekwatną do zawartości tekstowej pracy. Na uwagę zasługuje kompetencja i elokwencja autora oraz czytelna kompozycja pracy.

Ocena dorobku artystycznego, pracy dydaktycznej i organizacyjnej

Dr Grzegorz Jarmocewicz to nie tylko poszukujący artysta, lecz również zaangażowany popularyzator sztuki i kultury. Jego liczne osiągnięcia odzwierciedlają wieloaspektowość działalności, obejmującej sferę artystyczną, dydaktyczną oraz popularyzatorską.

Prace artystyczne Grzegorza Jarmocewicza były prezentowane na licznych wystawach indywidualnych, w tym między innymi: w Galerii FF w Łodzi, Galerii SOK w Krakowie, Małej Galerii ZPAF w Warszawie, Galerii Dielo Centrum w Bratysławie, Galerii B&B w Bielsku-Białej, Galerii Foto-Medium-Art we Wrocławiu, Międzynarodowym Centrum Sztuki w Poznaniu, Centrum im. Ludwika Zamenhofa w Białymstoku, podczas akcji artystycznej "Pamięci odbitych spojrzeń" w ramach Festiwalu MOST w Słubicach/Frankfurcie, w Kaunas Cultural Centre of Various Nations podczas Międzynarodowego Festiwalu Fotografii KaunasPhoto na Litwie, na FotoForum Dresden w ramach Dresden Contemporary Art, a także swoje dzieło habilitacyjne w Galerii Sztuki Współczesnej, Chłodna 20 w Suwałkach.

Artysta brał również udział w wielu wystawach grupowych, w tym na przykład w Biennale Krajobrazu w Kielcach, "Hotelu Europa" Fotografie In der Brotfabrik w Berlinie, Salonie Futura w Rotterdamie, LTF w Łodzi, Galerii Foto-Medium_Art we Wrocławiu, Museo Ken Damy di Fotografia Contemporanea w Brescii, Museum of Yokohama w Japonii, Museum of Modern Art w Budapeszcie, Muzeum Medalu w Wilnie, Galerii BWA w Zielonej Górze, BWA w Jeleniej Górze, BWA we Wrocławiu, Galerii Zamkowej w Lublinie, Galerii PF w Poznaniu, Galerii Pusta w Katowicach, Galerii FF w Łodzi, Galerii ZSAP w Warszawie, BWA w Białymstoku, Muzeum Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku, Galerii pod Atlantami w Wałbrzychu, Galerii NN w Lublinie, Biennale Fotografii w galerii SPOT w Poznaniu, Centrum Sztuki Współczesnej Galeria AS w Suwałkach, Muzeum Stanisława Staszica w Pile, Białystok INTERPHOTO, Dużej Auli ASP w Gdańsku, Galerii OT Rondo w Słupsku oraz w Galerii Fotografii B&B w Bielsku-Białej.

Prace Grzegorza Jarmocewicza są częścią licznych kolekcji, zarówno prywatnych, jak i muzealnych. Znajdują się między innymi w Muzeum Okręgowym w Suwałkach, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie, Museo Ken Damy di

Fotografia Contemporanea w Brescii we Włoszech, Centrum Sztuki Współczesnej w Suwałkach, a także w Centrum Ludwika Zamenhofs w Białymstoku.

Grzegorz Jarmocewicz, od początku swojej aktywności twórczej angażował się w popularyzację sztuki. Przez dwie dekady, od 1998 do 2018 roku, jako profesjonalista w dziedzinie fotografii reklamowej, przygotowywał studentów do pełnienia funkcji asystentów bądź samodzielnych fotografów komercyjnych. Począwszy od 2008 roku, Jarmocewicz organizuje warsztaty fotograficzne, łącząc teorię z praktyką poprzez wykłady, prezentacje i zajęcia praktyczne. Jego doświadczenie edukacyjne znalazło także odzwierciedlenie w prowadzonych przez niego od 2009 roku pracowniach w Białymstoku. Jako wykładowca Fotografii i Przedsiębiorczości, prowadzi cztery pracownie: "Kreacyjne wykorzystanie technik fotograficznych", "Oświetlenie w fotografii" dla studentów pierwszego roku, a także "Fotografię Intermedialną" (od 2019 - "Analizę projektów fotograficznych i nowe media") oraz "Fotografię reklamową" dla studentów drugiego roku. Od 2011 roku, Grzegorz Jarmocewicz aktywnie uczestniczył w procesie dydaktycznym, pełniąc rolę promotora dla ponad 80 prac dyplomowych na Akademii Fotografii i Przedsiębiorczości w Białymstoku. Równolegle, od 2012 roku, w Warszawskiej Szkole Fotografii i Grafiki Projektowej, prowadzi zajęcia łączące wykłady z praktyką w pracowni "Kreacja w Fotografii". Jarmocewicz angażuje się również w realizację licznych warsztatów fotograficznych. Prowadził projekt dla młodzieży ze środowisk wykluczonych i społecznie niedostosowanych. Zorganizował także otwarte warsztaty z klasycznych technik fotograficznych oraz warsztaty 'Emulsja fotograficzna' w ramach festiwalu INTERPHOTO. Inne jego inicjatywy to na przykład: warsztaty fotograficzne dla młodzieży z Polski i Litwy, zajęcia realizowane w ramach projektu "Międzynarodowa Wymiana Polska-Białoruś" oraz warsztaty fotografii wielkoformatowej w Białymstoku. Dr Grzegorz Jarmocewicz jest również autorem wielu otwartych wykładów. Ostatnie z nich to: "Camera obscura narzędziem sztuki", który wygłosił w ramach INTERPHOTO w 2021 i "Kontekst czasu w fotografii" podczas INTERPHOTO 2019, "Why do I fall in love with Lithuania? w KaunasPhoto'21. Ponadto, prowadził wykłady na PWSFTViT w Łodzi w pracowni dr Huberta Humki. Jarmocewicz jest również inicjatorem i organizatorem otwartych wykładów oraz paneli naukowych na temat fotografii, w ramach programu edukacyjno-naukowego Białystok INTERPHOTO. Uczestniczyli w nich, między innymi: prof. Vladimír Birgus, prof. Jiří Siostrzonek, prof. Marek Szyryk, prof. Lech Lechowicz, dr hab. Sławomir Sikora, dr Štěpánka Bielešová, dr Gabriella Uhl, dr Krzysztof Jurecki, dr Weronika Kobylińska, dr Adam Mazur, dr Witold Kanicki, Andrij Bojarov, Marek Grygiel, Andreas Müller-Phole. W latach 2016-2023 Grzegorz Jarmocewicz dalej aktywnie angażował się w różne dziedziny związane z fotografią. Oprócz pracy nad INTERPHOTO oraz pełnienia funkcji pedagogicznych, był autorem tekstów o fotografii, rezydentem artystycznym Kaunas

Photo, kuratorem kilku wystaw, jurorem konkursów oraz recenzentem międzynarodowych przeglądów portfolio.

Konkluzja

Przedstawiony przez dr Grzegorza Jarmocewicza materiał habilitacyjny to dorobek artysty świadomego, dojrzałego, a przy tym aktywnie poszukującego. Zaangażowanie i aktywność Kandydata w swojej dziedzinie są imponujące i mogą służyć przykładem. Ponadto dr Grzegorz Jarmocewicz wkłada wiele wysiłku w działania organizacyjne i popularyzatorskie. Przedstawione przez niego efekty prac stanowią wartościowy wkład w rozwój dyscypliny. Osiągnięcia artystyczne i teoretyczne Kandydata spełniają wymagania określone w art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j.: Dz. U. z 2022 r., poz. 574 ze zm.) Dlatego popieram nadanie stopnia doktora habilitowanego dr Grzegorzowi Jarmocewiczowi.

Jane Fiedler